

TEKSTURA

Rocznik Filologiczno-Kulturoznawczy

tom 1 (4) 2013

Elwira Wilczyńska

SYMBOLIKA PSZCZOŁ I MRÓWEK W POLSKIEJ KULTURZE LUDOWEJ

Pszczoły uważano powszechnie za zwierzęta święte, mające bezpośredni kontakt z *sacrum* i czyste, które ponadto odgrywały niebagatelną rolę w gospodarce wsi jako producentki miodu, wosku, propolisu i innych substancji, używanych niejednokrotnie w celach magicznych lub obrzędowych. Nie dziwi wobec tego wielość przekazów folklorystycznych i etnograficznych poświęconych tym pracowitym owadom. Inaczej rzecz się ma w odniesieniu do mrówek, o których spotkać można jedynie nieliczne wzmianki w bajkach i przysłowiach. Fakt, że tym (podobnym pod wieloma względami do pszczoł) owadom społecznościom przedstawiciele kultury chłopskiej nie poświęcali wiele uwagi, należy tłumaczyć ich wielowymiarową obcością.

Mrówki, w odróżnieniu od pszczoł, zamieszkiwały las, czyli przestrzeń usytuowaną poza granicami *orbis interior*, nieoswojoną i zdominowaną przez dzikie zwierzęta i siły demoniczne. Owady te zaliczano wobec tego do klasy istot obcych, funkcjonujących nie tylko poza granicami świata ludzkiego, ale przede wszystkim poza jego prawami, sytuujących się po stronie Natury opozycyjnej wobec Kultury. Obszary leśne stanowiły dla człowieka źródło surowców i pożywienia, które – co należy wyraźnie podkreślić – spożywano przede wszystkim w sytuacjach obrzędowych jako pochodzące z pogranicza światów. Wśród tego rodzaju pokarmów można wymienić między innymi miód pozyskiwany z barci. Fakt, że pszczoły także zamieszkiwały obszary leśne, budzi pewne wątpliwości wobec uzasadnienia obcości mrówek miejscem ich bytowania. Warto jednak zauważyć, że w II połowie XIX i na początku XX wieku przeważała hodowla pszczoł w pasiekach, sytuowanych nieopodal gospodarstw domowych. Ponadto pszczoły, nawet te żyjące

w leśnych barciach, należy wpisać w poczet zwierząt gospodarskich, pracujących na użytek człowieka i jemu podporządkowanych.

Obcość mrówek była także sankcjonowana względami praktycznymi. O ile pszczoły uznawano za owady pożyteczne, ponieważ produkowały surowiec na świece, substancje lecznicze (miód, propolis) oraz, silnie nacechowany symbolicznie, miód¹, to mrówki i ich praca nie przynosiły człowiekowi wymiernych korzyści. Dostrzegano oczywiście specyfikę rojów mrówczych, a same owady stały się symbolem pracowitości, była to jednak praca wykonywana poza kontrolą człowieka i poza jego światem. Ludowe przysłowie mówi, że „mrówka pożyczać nie rada”², co można interpretować, z jednej strony, jako wyraz podziwu dla jej zapobiegliwości, z drugiej natomiast – konstatację bezużyteczności jej pracy dla innych gatunków. Należy jednak podkreślić, że wartość pracy jako takiej przedkładano nad własny interes, dlatego nigdy nie mówiono o mrówkach, że są niepożyteczne.

Mimo oczywistych różnic między dwoma gatunkami owadów można mówić o nich łącznie ze względu na liczne między nimi podobieństwa. Najpełniej wyrażają się one w bajce magicznej, która przypisuje mrówkom i pszczołom rolę donatorów, a ich funkcję interpretować można w kategoriach dopuszczania osób młodych do obrzędów inicjacyjnych.

Postać owada-donatora pojawia się w realizacjach wątku T 554 *Wdzięczne zwierzęta*³. Bohater pomaga zwierzętom, między innymi mrówkom (naprawia mrowisko lub nie pozwala swojemu koniowi zdeptać ani jednego owada) i pszczołom (którym bohater naprawia gniazdo lub dostarcza kwiaty). Zwierzęta okazują następnie swoją wdzięczność, pomagając bohaterowi w wykonywaniu nadludzkich zadań – oddzieleniu korca maku od korca piasku (w czym pomagają mrówki) oraz wskazaniu królowy wśród kilku jednakowo wyglądających dziewcząt (właściwą osobę wskazują pszczoły). Nagrodą za wykonanie wszystkich zadań jest dla bohatera ślub z królowną. Trzeba zauważyć, że owadzi pomocnicy pojawiają się także w realizacjach innych wątków, należy to jednak interpretować w kategoriach kontaminacji i zapożyczania przez ludowych narratorów atrakcyjnych elementów fabularnych z T 554.

¹ O symbolice miodu: P. Kowalski, *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 2007, s. 319–322.

² *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. 2, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1970, s. 543.

³ J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, Wrocław 1962, s. 179.

W *Morfologii bajki magicznej* Władimir Propp definiuje donatora jako postać obdarowującą bohatera magicznym środkiem (pomocnikiem lub przedmiotem)⁴, który pozwala usunąć nieszczęście lub brak, będący punktem wyjścia bajkowej fabuły. Osobną kategorię postaci działających stanowią natomiast magiczni pomocnicy⁵, czyli istoty obdarzone nadnaturalną siłą, pomagające bohaterowi rozwiązać problemy, jakie napotyka w drodze do obcego, bardzo odległego królestwa. Funkcja, określana przez Proppa jako „przeprowadzenie”, stanowi, zdaniem rosyjskiego badacza, główne zadanie magicznego pomocnika⁶. Wątpliwości może budzić w tym kontekście sklasyfikowanie owadów jako donatorów. Nie ofiarują one bowiem bohaterowi żadnego magicznego środka, same natomiast wykazują cechy typowe dla magicznego pomocnika. Mimo że nie towarzyszą bohaterowi podczas jego wędrówki, posiadają wiedzę na temat położenia, w jakim się znajduje. Są wobec tego w stanie pojawić się w momencie krytycznym i uratować młodzieńca z opresji, prowadząc tym samym do szczęśliwego zakończenia jego wyprawy. Brak fizycznej obecności owadów przy bohaterze nie dyskwalifikuje ich zatem jako pomocników, których głównym zadaniem jest bezpieczne przeprowadzenie bohatera do punktu dojścia. Czy wobec powyższych ustaleń należy uznać owady z wątku T 554 za magicznych pomocników, a nie donatorów? Problem ten rozwiązuje sam Propp. Zgodnie z jego koncepcją bajki, jest to forma charakteryzująca się specyficzną budową morfologiczną, z której nie sposób usunąć żadnego elementu. Gdyby natomiast potraktować mrówki i pszczoły jako pomocników, okazałoby się, że w bajce o wdzięcznych zwierzętach brak postaci donatora, a bohater sam znajduje magiczny środek. Propp stwierdza, że zwierzęta-pomocnicy są szczególnego rodzaju donatorami, którzy jednocześnie pełnią funkcję pomocników⁷. Jako donatorzy poddają bohatera próbie, której przejście ma stanowić dowód jego dojrzałości, a następnie ofiarowują mu swoje usługi jako magiczni pomocnicy.

⁴ V. Propp, *Morfologia bajki magicznej*, przeł. P. Rojek, Kraków 2011, s. 40.

⁵ Obok magicznych pomocników występują magiczne przedmioty. Są to rzeczy nieożywione posiadające magiczne właściwości i pełniące funkcję taką samą jak magiczni pomocnicy. Pomijam je jednak w toku moich rozważań, ponieważ trudno uznać owady za przedmioty martwe.

⁶ Tenże, *Nie tylko bajka*, Warszawa 2000, s. 114–115.

⁷ W. Propp, *Morfologia...*, s. 45.

Mimo że świat bajki rządzi się własnymi prawami⁸, sprzecznymi niejednokrotnie z tymi, jakie obowiązują w świecie realnym, zadania wykonywane w bajce przez poszczególne owady odpowiadają ich rzeczywistym (lub uważanym przez chłopów za rzeczywiste) umiejętnościom. Mrówki jako stworzenia małe, zdolne do przenoszenia dużo cięższych od siebie przedmiotów, a przy tym bardzo ruchliwe i postrzegane jako nadzwyczaj pracowite wprost idealnie nadają się do wyzbierania drobnych ziarenek maku rozrzuconych na łące lub zmieszanych z piaskiem.

Z kolei, określając kompetencje pszczoł jako istot zdolnych rozpoznać królową wśród grona rówieśnic, należy odwołać się do sfery wierzeń. Polscy chłopci wierzyli, że pszczoły są zwierzętami świętymi, stworzonymi przez Boga jako istoty czyste (w odróżnieniu od stworzonych przez diabła os)⁹. Przypisywaną pszczołom czystość wiązać należy z przekonaniem o ich dzieworództwie – miały tworzyć się z pyłku kwiatowego, wychodzić z wody lub samoistnie wyłaniać się z mięsa padłego zwierzęcia¹⁰. Wierzenia te lokują pszczoły poza zróżnicowaniem płciowym i seksualnością, a więc traktują je jako dziewicze i wolne od grzechu. Żywiono ponadto przekonanie, że pszczoły są jedynymi zwierzętami posiadającymi duszę¹¹, nie wolno więc ich zabijać, ponieważ umierają tak samo jak ludzie¹². Co więcej, pszczoły pracują na chwałę bożą, produkując воск na świecę do kościoła i oddając cześć hostii¹³.

Wszystkie wymienione cechy, jakie powszechnie przypisywano pszczołom, stanowiły w ludowej wizji świata dowód nieskazitelności tych owadów i predestynowały je do wskazania osoby cnotliwej. Żywiono przekonanie, że pszczoły dobrze traktują inne istoty czyste, dlatego dziewczyna, która jest dziewicą, nie zostanie przez nie pożądlona, w odróżnieniu od wszelkiego rodzaju rozpustników, którzy muszą liczyć się z agresywną reakcją owadów¹⁴. Skuteczność mrówek i pszczoł jako magicznych pomocników wynika zatem z naturalnych zdolności tych owadów i zapewne trudno było ludowe-

⁸ Por.: J. Honti, *Świat bajki*, tłum. J. M. Kasjan, „Literatura Ludowa” 1983, nr 1, s. 43–66.

⁹ J. S. Bystroń, *Pszczoły w pojęciach ludu*, [w:] tenże, *Tematy, które mi odradzano*, Warszawa 1980, s. 88.

¹⁰ P. Kowalski, dz. cyt., s. 487.

¹¹ G. Szelańska, W. Nowosad, *Święta pszczoła, rzecz o pszczelarzeniu*, Toruń 2006, s. 13.

¹² *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego. Wiedza i wierzenia ludowe*, t. 6, red. Z. Kłodnicki, Wrocław–Cieszyn 2002, s. 274.

¹³ J. S. Bystroń, dz. cyt., s. 90.

¹⁴ Tamże, s. 90–91.

mu odbiorcy wyobrazić sobie na ich miejscu przedstawicieli innych gatunków zwierząt. Żadne stworzenie nie byłoby bowiem w stanie równie szybko i skrupulatnie, co pracowite mrówki, wybierać ziaren maku i żadna inna istota nie mogłaby nieomylnie i dyskretnie wskazać bohaterowi królowny.

Fakt, że mrówki i pszczoły sprawdzają się w roli pomocników, nie podlega dyskusji. Warto jednak przyjrzeć się tym ich cechom, które predestynują je do roli donatorów. Bajkowy darczyńca wykazuje głęboką mądrość pozwalającą mu wybrać najbardziej odpowiednią do obdarowania osobę. Nie można ofiarować magicznego środka osobie, która nie będzie potrafiła dobrze go wykorzystać. Bajka magiczna w zakamuflowany sposób realizuje bowiem scenariusz inicjacyjny¹⁵, opowiadając historię młodej osoby wkraczającej w dorosłe życie. Zgodnie z koncepcją obrzędów przejścia Arnolda van Geneppa, opuszczenie domu miałoby tu odpowiadać fazie wyłączenia, wędrówka – fazie marginalizacji, a poślubienie królowny – fazie włączenia¹⁶. Donator musi więc poddać bohatera próbie weryfikującej jego gotowość do zmiany statusu społecznego.

Bardzo dobrze proces testowania bohatera ilustrują bajki, w których występują trzej bracia. Dwóch starszych niszczy mrowisko i zabiera pszczółom miód, natomiast najmłodszy naprawia wyrządzone przez nich szkody. W finale starsi bracia, nie mogąc wykonać powierzonych im zadań, ponoszą śmierć (diabeł porywa ich do piekła), najmłodszemu natomiast pomagają wdzięczne zwierzęta, dzięki czemu może ożenić się z królowną¹⁷. Dwaj bracia, którzy niszczą siedliska zwierząt, nie przechodzą próby jako ludzie o egoistycznym usposobieniu, wyrządzający niepotrzebne szkody dla zabawy (zniszczenie mrowiska) lub własnej korzyści (wybranie miodu). Najmłodszy z nich wykazuje się natomiast współczuciem, udziela zwierzętom pomocy i zostaje za nią nagrodzony. Pozytywne przejście próby nie tylko świadczy o dojrzałości bohatera, jego dobroci i czystości, które są cechami niezbędnymi z punktu widzenia obrzędów inicjacyjnych, ale uruchamia także działanie zasady *do ut des*¹⁸. Wobec reakcji młodzieńca, którą można interpretować w kategorii daru, owady zobowiązane były odwdziżyć mu się równoważ-

¹⁵ M. Eliade, *Inicjacja, obrzędy, stowarzyszenia tajemne*, tłum. K. Kocjan, Kraków 1997, s. 178.

¹⁶ A. van Gennep, *Obrzędy przejścia*, przeł. B. Biały, Warszawa 2006, s. 36.

¹⁷ Zob. m.in.: F. Lorentz, *Tekst pomorskie, czyli słowińsko-kaszubskie*, t. 1, Kraków 1913, s. 112–113.

¹⁸ M. Mauss, *Szkic o darze. Forma i podstawa wymiany w społeczeństwach archaicznych*, [w:] tenże, *Socjologia i antropologia*, przeł. K. Pomian, Warszawa 2001.

nym „przeciwdarem”, a zatem – również wybawić go z opresji, gdy zajdzie taka potrzeba.

Na barkach donatora spoczywa zatem ogromna odpowiedzialność – weryfikacja gotowości bohatera do wejścia w dojrzałość, dlatego w roli darczyńców występują często starcy (jako bardziej doświadczeni) oraz przedstawiciele zaświatów (jako wiedzący więcej)¹⁹. Fakt, że w tej funkcji pojawiają się także mrówki i pszczoły, należy tłumaczyć symbolicznym znaczeniem, jakie przypisywano tym owadom w ramach ludowej wizji świata. Mimo odmienności obu gatunków można wskazać znaczące podobieństwa w sposobie ich funkcjonowania. Zarówno pszczoły, jak i mrówki żyją w licznych grupach, przypominających swoją organizacją społeczności ludzkie, co w naturalny sposób budzić musiało pozytywne odczucia wobec tych istot – jednocześnie różnych od człowieka i do niego podobnych. Wśród innych przesłanek do budowania dodatkowych znaczeń wymienić należy: pracowitość, dyscyplinę, podporządkowanie władzy królowej, zapobiegliwość przejawiającą się w gromadzeniu zapasów na zimę oraz ich liczebność²⁰. Cechy te czynią zarówno z mrówek, jak i pszczół istoty odpowiednie do rozpoznawania jednostek gotowych do wkroczenia w nowy etap życia.

Do obrzędów inicjacyjnych przystąpić mogły osoby młode, ale spełniające już określone kryteria w zakresie ich przydatności dla grupy. Należy bowiem podkreślić, że w odniesieniu do rzeczywistości bajki magicznej inicjacja oznaczała nie tylko wejście do grona osób dorosłych, ale przede wszystkim włączenie do ekumeny ludzkiej²¹. Dziecko, jako osoba niedojrzała, niezdolna do reprodukcji życia (w sensie kosmicznym, obejmującym zarówno reprodukcję gatunku, jak i czynną pomoc przyrodzie w jej cyklicznym odtwarzaniu się²²), nie jest w pełni człowiekiem. Wobec tego przechodzenie poszczególnych prób interpretować należy w odniesieniu do symbolicznego znaczenia zadania, któremu bohater podołał lub nie.

W kontekście charakterystycznej dla mrówek i pszczół organizacji roju, paralelnej wobec organizacji społeczności ludzkich, zniszczenie ich siedlisk interpretować należy jako brak poszanowania dla porządku społecznego,

¹⁹ Na ten temat patrz: V. Wróblewska, *Starzec i anioł – o donatorach w bajkach ludowych*, [w:] *Anioł w literaturze i w kulturze*, t. 2, red. J. Ługowska, Wrocław 2005, s. 547–548.

²⁰ P. Kowalski, *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 2007, s. 327.

²¹ M. Eliade, dz. cyt., s. 181.

²² R. Tomicki, *Religijność ludowa*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, red. M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, t. 2, Wrocław 1981, s. 31–32.

być może nawet brak zrozumienia jego zasad i konieczności ich przestrzegania. Włączenie osoby nieprzygotowanej do funkcjonowania w grupie lokalnej groziłoby powstaniem konfliktów i zaburzeniem porządku społecznego. Trzeba bowiem pamiętać, że małe społeczności (np. wiejskie) zaliczają się do samoregulujących się organizmów społecznych, w których jedynym gwarantem ładu jest podporządkowanie się wszystkich członków grupy obowiązującym zasadom i wykluczenie jednostek, które nie są w stanie tego kryterium spełnić. Wobec tego bohater, który naprawia mrowisko lub po prostu nie niszczy go, uważając przy tym na każdą pojedynczą mrówkę, dowodzi swojej dojrzałości społecznej. Jest bowiem świadomy mechanizmów rządzących grupą i roli, jaką ta odgrywa w kontekście funkcjonowania jednostki jako instytucja chroniąca przed zagrożeniami płynącymi z zewnątrz. Bohater jest więc gotowy, by zostać włączonym w obręb społeczności, nie zagrozi to bowiem jej spójności.

Jeśli natomiast wziąć pod uwagę przypisywaną wspomnianym owadom pracowitość, traktowanie robotnic lub wybieranie pszczołom miodu odczytać można jako niedostrzeżenie wartości pracy. W społecznościach o charakterze rolniczym przetrwanie uzależnione jest od obfitości płodów własnej pracy, dlatego niedocenienie jej wartości dyskwalifikuje kandydata na pełnoprawnego członka grupy. Człowiek, który nie okazuje należnego szacunku owocom pracy innych istot (będących symbolem pracowitości), najprawdopodobniej nie doceni także wagi pracy własnej i socjalizującej go grupy. Postawa taka zagroziłaby natomiast porządkowi, w ramach którego o wartości jednostki stanowi jej pracowitość.

Rój mrówek czy pszczoł to zatem symboliczny ekwiwalent grupy społecznej, inicjującej bohatera. Gdyby nie udało mu się pomyślnie przejść prób, jakim jest podawany, nie mógłby zostać włączony do wspólnoty. W przypadku starszych braci niedopełnienie obowiązków wobec grupy kończy się symboliczną śmiercią, czyli pozostaniem w stanie niedojrzałości, na granicy niebytu.

Osobno należy rozważyć kwestię biologicznej dojrzałości inicjowanego. Rojność owadów, ich plenność i obfitość, w jakiej występują każą kojarzyć je z płodnością²³, dlatego mogą stanowić miernik sił vitalnych samego bohatera. Wejście w dorosłe życie tożsame było z wejściem w związek małżeński, którego naturalną konsekwencją miało być pojawienie się potomstwa. Jeśli natomiast małżonkowie nie mogli zapewnić grupie nowych członków, mał-

²³ P. Kowalski, dz. cyt., s. 329.

żeństwo uchodziło za nieważne. Brak pomocy ze strony owadów utożsamiających siły płodności wskazywać może na niedojrzałość płciową bohatera. Jeśli bowiem pszczoły jako zwierzęta święte i czyste, potrafią wskazać osobę cnotliwą i rozpustnika, to analogicznie zachowywać będą się w stosunku do osób zdolnych wydać na świat potomstwo lub nie. Nad wyraz pełne owady będą życzliwie odnosić się do osób wykazujących podobne cechy, napiętnując zaś jednostki niegotowe do reprodukcji gatunku, a co za tym idzie – nieprzydatne z punktu widzenia interesu grupowego, stawianego zawsze ponad jednostkowym.

Bodaj najważniejszą cechą pszczół i mrówek, predestynującą je do roli swego rodzaju strażników obrzędów inicjacyjnych, jest kontakt z *sacrum*. Zarówno mrówki, jak i pszczoły, żyją na granicy światów, co sytuuje je w pozycji mediatorów między rzeczywistością ludzką a zaświatami. Na mediacyjność mrówek wskazuje miejsce, w jakim zwykle się osiedlają. Po pierwsze, jest to las lub inne miejsce odwzorowujące porządek nie-ludzki, a więc chaotyczny, odwołujący do stanu sprzed stworzenia świata i do siły go stwarzającej²⁴. Po drugie, roje mrówek budują swoje siedziby na granicy ziemi i podziemia, wędrują między powierzchnią i tym, co pod nią ukryte, a to umożliwia im kontakt z negatywnym, związanym ze sferą śmierci, *sacrum*. Mrówki należy zatem wiązać z ziemią, wodą, księżycem i kobiecą płodnością²⁵, a ich mediacyjność trzeba określić jako chtoniczną w odróżnieniu od mediacyjności pszczół, mającej charakter uraniczny. Pszczoły bowiem pośredniczą między ziemią, na której budowane są ich siedziby, a niebem związanym silnie w wyobraźni ludowej z Bogiem i pozytywnym wymiarem *sacrum*. Tryb życia pszczół, ich umiejętność latania, zawieszenie między światem ludzkim i boskim powodowały, że w owadach tych widziano boskich posłańców²⁶, istoty mające dostęp do tajemnic boskich. Między innymi dlatego wierzono, że pszczoły potrafią sygnalizować zbliżającą się śmierć²⁷. Bliski związek z zaświatami nadawał owadziemu wyrokowi dotyczącym dojrzałości bohatera legitymizację sakralną, czyniąc zwierzęta nieomylnymi, a ich decyzje – niepodważalnymi.

Utożsamianym z *sacrum* zwierzętom przypisywano właściwości magiczne i uzdrowicielskie, w związku z czym ich siły wykorzystywano w ludo-

²⁴ Tamże, s. 489.

²⁵ L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku oraz wybrane eseje*, Łódź 2002, s. 220.

²⁶ P. Kowalski, dz. cyt., s. 486.

²⁷ H. Biegeleisen, *U kolebki, przy ołtarzu, nad mogiłą*, Lwów 1929, s. 409.

wych zabiegach medycznych. Mrówki leczyć miały suchoty. W celu uzdrowienia suchotnika należało zanieść jego koszule na mrowisko rosnące pod dębem (w przypadku mężczyzny) lub brzozą (w przypadku kobiety)²⁸. Popularnym zabiegiem, mającym leczyć reumatyzm, trąd czy kołtun, było umieszczenie chorego człowieka lub chorej części jego ciała w mrowisku, aby mrówki wyssały chorobę²⁹. Uzdrowiającą moc mrówek kojarzono nie tylko z ich związkami ze światem podziemnym, ale także z krwiożernością tych owadów, która w połączeniu z ich systematycznością miała gwarantować oczyszczenie z choroby („zjedzonej” przez mrówki)³⁰. Również w odniesieniu do pszczół motywowano ich lecznicze właściwości siłą płynącą z zaświatów. W medycynie ludowej jednak powszechnie stosowano produkty pszczelej pracy, natomiast same pszczoły rzadko wykorzystywane były w zabiegach uzdrawiających. Żywiono na przykład przekonanie, że zasuszona pszczoła przechowywana blisko ciała chroni przed bólem zębów, natomiast ukryta w domu zażegna niebezpieczeństwo pożaru³¹. Z kolei żywa pszczoła przyłożona do rany miała stanowić skuteczny środek przyspieszający gojenie³².

Przypisywana pszczołom świętość i szacunek, jakim powszechnie je otaczano, zostały doskonale udokumentowane w źródłach folklorystycznych i etnograficznych (zarówno w tych najstarszych, XIX-wiecznych, jak i we współczesnych, poświęconych zagadnieniom hodowli pszczół). Analiza bajki magicznej i pobieżny przegląd katalogu ludowych zabiegów leczniczych pozwalają jednak dostrzec przypisywanie podobnej roli kulturowej mrówkom, otwierając pole do bardziej szczegółowych badań nad symboliką owadów w kulturze chłopskiej.

²⁸ Z. Libera, *Medycyna ludowa. Chłopski rozsądek czy gminna fantazja?*, Wrocław 1995, s. 45.

²⁹ P. Kowalski, dz. cyt., s. 329–330.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże, 489.

³² *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego...*, s. 277.